



Młocarnia młoci szybko i dokładnie. Młolarni chłopcy z Ząpat dzięki trosce i życzliwości rolników z miejscowej spółdzielni korzystają z pomocy i sprzętu spółdzielczego.

Jak najszybciej trzeba dostarczyć zboże państwu! Hieronim Biernat ze wsi Arcewice już 50 kwintali ziarna, na 90 q — przewidzianych w rocznym planie dostaw.

Młociny dopiero żniwa, a już trzeba kosić koniczyne. Przewodniczący spółdzielni produkcyjnej w Lasocinie, Władysław Dębski, pierwszy rozpoczął koszenie.



Pisz nam:
Nie przemileć zarzutów

DRUGA REAKCJA
Zdecydowany byłem zrezygnować z jakichkolwiek prób szukania sprawiedliwości, gdyby nie artykuł w „Sztandarze Młodych” z dnia 18.VI pt. „Człowiek przesłonięty opinia”.
Jestem, a ściślej mówiąc, byłem pracownikiem Powiatowego Związku Gminnych Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w Ostrowie Mazowieckiej. Pracowałem na stanowisku instruktora samorządu. Z dniem 30.V.1955 r. otrzymałem przeniesienie do pracy w zaopatrzeniu z jednoczesnym wywołaniem dodatku służbowego w wysokości 378 zł.
Nie tyle sam fakt przeniesienia na stanowisko niższe,

a nawet utrata dodatku (choć to jest nie bez znaczenia), jest źródłem mego żalu, lecz to, że ani w piśmie przeniesieniowym, ani później na moje osobiste zapytania nie otrzymałem wyjaśnienia przyczyn, która spowodowała także posunięcie w stosunku do mojej osoby.
Jedynie, czego mogłem się dowiedzieć to tego, że przeniesienie nastąpiło na skutek pismennego polecenia Wojewódzkiego Związku Gminnych Spółdzielni w Warszawie. Motywów przeniesienia, ani tytułów przynależnych do Przemienienia przyczyn przyniesienia, a wraz z tym obniżenia płacy uważam za nader krzywdzące. Niewątpliwie w pracy swojej czyniłem wiele, o których mogłem nie wiedzieć, nie znaczy to, że nie chciałem ich za swoje, lecz ciążą na mnie i na mojej pracy, wyeliminować. Nie mam nic do powiedzenia. Posuniecie z przeniesieniem zrozumiałem jako brak zaufania do mnie. Czym i jaką opinią jest on spowodowany? — nie wiem.

Wobec braku zaufania do mojej osoby uważałem za stosowne uznać pismo przeniesieniowe za wypowiedzenie. Nie chciałem czekać, aż ktoś mi się okazeje. Nie chciałem czekać, aż ktoś mi się okazeje. Nie chciałem czekać, aż ktoś mi się okazeje.

W dużej mierze opinia ta może utrudnić znalezienie nowej pracy. Na swoim utrzymaniu mam chorą żonę i dwóch małych dzieci. Uważam, że jeśli są w stosunku do człowieka jakiegoś zastrzeżenia, nie wolno z tego robić tajemnicy, bo ciąży ona na nim nieczym zmore. Będąc w jego środowisku atmosfery nieufności i podejrzliwości, odbiera chęć do pracy.

RYSZARD RZACHELKAUT
Ostrow Maz.

We wsi Kropiwnica urodziły się trojaczki

Drugie w br. trojaczki urodziły się przed kilkoma dniami w w. Kropiwnica. Matką trzech dziewczynek jest Genowefa Jabłonska, żona młodego chłopca ze wsi Kropiwnica, pow. Wysokie Mazowieckie. Małżeństwo — Stasia, Jadzia i Basia czują się dobrze pod troskliwą opieką lekarzy i pielęgniarek kliniki położniczej Akademii Medycznej w Białymstoku.
Małżeństwo Jabłonskich mają jeszcze z trojczkami siedmioro dzieci, toteż Państwowa Rada Narodowa w Wysokim Mazowieckim i Zarząd Wojewódzki Ligi Kobiet czynią starania, aby przyjąć z pomocą rodzicom gospodarującym na 2 ha ziemi. Dotychczas jednak rodzice otrzymali zaledwie wypłatę dla noworodków.

SZTANDAR MŁODYCH

ORGAN ZARZĄDU GŁÓWNEGO ZWP

Nr 201 (1651) B Warszawa, środa 24 sierpnia 1955 r. Cena 20 gr

O młoty, o młoty

— Z omlotami zdaliśmy na czas. Podziękujcie kierownikom POM i traktorzystom... Spółdzielcy w Turowie, Lasocinie, Białkowie, Niesuchowie, Rakowie, Rostkowiech wyrażają się z uznaniem o POM w Niegłosach, który świetnie się spisał w tegorocznej kampanii żywno-omłotowej. Dzięki wyjątkowej pracy kolektywu POM w Niegłosach spółdzielcy pow. płockiego na czas zakończyli omloty i dostawy zboża dla państwa.



Nowe obiekty, przybory szkolne i... mundurki

KRAKÓW (Kor. W.). W Orlinowie, Wyszczelcu, Białym i w kilku innych miejscach w woj. krakowskim wzniesiono nowe obiekty szkolne. W Nowym Targu uczniowie Technikum Skórzego otrzymują budynek wspólnego dwupiętrowego obiektu — bursy im. Kosciuszki Napierowskiego. W zbliżającym się roku szkolnym w 14 nowych obiektach szkolnych w woj. krakowskim rozpoczynać będzie swoje gwar młodzińców głosy. Akcją remontową kapitalnych obiektów w woj. krakowskim wzniesiono 187 obiektów szkolnych.

Liczy, jakie powyżej podaliśmy, mogłoby być jeszcze więcej, gdyby nie zbyt wolne tempo robót prowadzonych przez Zjednoczenie Budownictwa Miejskiego w Krakowie. Budowlane Przedsiębiorstwa Powiatowe w Krakowie, Olkuszu, Oświęcimiu i Wadowicach i Miejskie Przedsiębiorstwa Remontowo-Budowlane w Nowym Sączu i Tarnowie. Z dzinną opieszalszą podchodzą wszystkie te przedsiębiorstwa do budowy i remontów szkół.

O ile te słowa gorzkiego wyrzutu kierujemy pod adresem instytucji budowlanych, to w przeciwnym razie należy się płacówkom handlowym, rozprowadzającym podręczniki i przybory szkolne w miastach i wsiach województwa. Krakowskie sklepy papiernicze zapożyczone są obficie w reszty, wieczne pióra, ołówki, bloki rysunkowe i inne przybory szkolne. Do drukarni krakowskich wypada jedynie zaapelować, by przyspieszyły druk podręczników do historii i geografii dla szkół.

Ukazały się w handlu mundurki szkolne dla uczniów i uczennic wszystkich klas szkół podstawowych i licealnych. Krakowski Oddział Centrali Odzieży reklamując niezbyt wprawdzie estetyczne mundurki, twierdzi, iż sztyt są one według wzoru zalecanego przez Ministerstwo Oświaty.

S. SZYMKAT

Naszym rumuńskim przyjacielom serdeczne życzenia!



Święto lotnictwa

W lipcu 1943 roku, do maleńkiej wioski Grigorjewskaja, położonej w bok od szosy Moskwa — Rian-za, przylatyla pierwsza grupa żołnierzy — ry-tych, którzy walczyli o wolność. W tym czasie w Rian-za, przylatyla pierwsza grupa żołnierzy — ry-tych, którzy walczyli o wolność.

W krótkim czasie, dzięki doskonałym instruktorom radzieckim, lotnicy polscy rozpoczęli pierwsze samodzielne loty, a już 20 sierpnia 1943 roku powstaje pierwszy pułk myśliwski, który potem otrzymał nazwę 1. Pułk Myśliwski w Związku Radzieckim.

W tym czasie, dzięki doskonałym instruktorom radzieckim, lotnicy polscy rozpoczęli pierwsze samodzielne loty, a już 20 sierpnia 1943 roku powstaje pierwszy pułk myśliwski, który potem otrzymał nazwę 1. Pułk Myśliwski w Związku Radzieckim.

W tym czasie, dzięki doskonałym instruktorom radzieckim, lotnicy polscy rozpoczęli pierwsze samodzielne loty, a już 20 sierpnia 1943 roku powstaje pierwszy pułk myśliwski, który potem otrzymał nazwę 1. Pułk Myśliwski w Związku Radzieckim.

W tym czasie, dzięki doskonałym instruktorom radzieckim, lotnicy polscy rozpoczęli pierwsze samodzielne loty, a już 20 sierpnia 1943 roku powstaje pierwszy pułk myśliwski, który potem otrzymał nazwę 1. Pułk Myśliwski w Związku Radzieckim.

W tym czasie, dzięki doskonałym instruktorom radzieckim, lotnicy polscy rozpoczęli pierwsze samodzielne loty, a już 20 sierpnia 1943 roku powstaje pierwszy pułk myśliwski, który potem otrzymał nazwę 1. Pułk Myśliwski w Związku Radzieckim.

W tym czasie, dzięki doskonałym instruktorom radzieckim, lotnicy polscy rozpoczęli pierwsze samodzielne loty, a już 20 sierpnia 1943 roku powstaje pierwszy pułk myśliwski, który potem otrzymał nazwę 1. Pułk Myśliwski w Związku Radzieckim.

W tym czasie, dzięki doskonałym instruktorom radzieckim, lotnicy polscy rozpoczęli pierwsze samodzielne loty, a już 20 sierpnia 1943 roku powstaje pierwszy pułk myśliwski, który potem otrzymał nazwę 1. Pułk Myśliwski w Związku Radzieckim.

W tym czasie, dzięki doskonałym instruktorom radzieckim, lotnicy polscy rozpoczęli pierwsze samodzielne loty, a już 20 sierpnia 1943 roku powstaje pierwszy pułk myśliwski, który potem otrzymał nazwę 1. Pułk Myśliwski w Związku Radzieckim.

W tym czasie, dzięki doskonałym instruktorom radzieckim, lotnicy polscy rozpoczęli pierwsze samodzielne loty, a już 20 sierpnia 1943 roku powstaje pierwszy pułk myśliwski, który potem otrzymał nazwę 1. Pułk Myśliwski w Związku Radzieckim.

W tym czasie, dzięki doskonałym instruktorom radzieckim, lotnicy polscy rozpoczęli pierwsze samodzielne loty, a już 20 sierpnia 1943 roku powstaje pierwszy pułk myśliwski, który potem otrzymał nazwę 1. Pułk Myśliwski w Związku Radzieckim.

W tym czasie, dzięki doskonałym instruktorom radzieckim, lotnicy polscy rozpoczęli pierwsze samodzielne loty, a już 20 sierpnia 1943 roku powstaje pierwszy pułk myśliwski, który potem otrzymał nazwę 1. Pułk Myśliwski w Związku Radzieckim.

W tym czasie, dzięki doskonałym instruktorom radzieckim, lotnicy polscy rozpoczęli pierwsze samodzielne loty, a już 20 sierpnia 1943 roku powstaje pierwszy pułk myśliwski, który potem otrzymał nazwę 1. Pułk Myśliwski w Związku Radzieckim.

W tym czasie, dzięki doskonałym instruktorom radzieckim, lotnicy polscy rozpoczęli pierwsze samodzielne loty, a już 20 sierpnia 1943 roku powstaje pierwszy pułk myśliwski, który potem otrzymał nazwę 1. Pułk Myśliwski w Związku Radzieckim.

W tym czasie, dzięki doskonałym instruktorom radzieckim, lotnicy polscy rozpoczęli pierwsze samodzielne loty, a już 20 sierpnia 1943 roku powstaje pierwszy pułk myśliwski, który potem otrzymał nazwę 1. Pułk Myśliwski w Związku Radzieckim.

W tym czasie, dzięki doskonałym instruktorom radzieckim, lotnicy polscy rozpoczęli pierwsze samodzielne loty, a już 20 sierpnia 1943 roku powstaje pierwszy pułk myśliwski, który potem otrzymał nazwę 1. Pułk Myśliwski w Związku Radzieckim.

W tym czasie, dzięki doskonałym instruktorom radzieckim, lotnicy polscy rozpoczęli pierwsze samodzielne loty, a już 20 sierpnia 1943 roku powstaje pierwszy pułk myśliwski, który potem otrzymał nazwę 1. Pułk Myśliwski w Związku Radzieckim.

W tym czasie, dzięki doskonałym instruktorom radzieckim, lotnicy polscy rozpoczęli pierwsze samodzielne loty, a już 20 sierpnia 1943 roku powstaje pierwszy pułk myśliwski, który potem otrzymał nazwę 1. Pułk Myśliwski w Związku Radzieckim.

W tym czasie, dzięki doskonałym instruktorom radzieckim, lotnicy polscy rozpoczęli pierwsze samodzielne loty, a już 20 sierpnia 1943 roku powstaje pierwszy pułk myśliwski, który potem otrzymał nazwę 1. Pułk Myśliwski w Związku Radzieckim.

W tym czasie, dzięki doskonałym instruktorom radzieckim, lotnicy polscy rozpoczęli pierwsze samodzielne loty, a już 20 sierpnia 1943 roku powstaje pierwszy pułk myśliwski, który potem otrzymał nazwę 1. Pułk Myśliwski w Związku Radzieckim.

Pofestiwalowe sprawy Szczecina

IDZIEMY NA SPOTKANIE

skie doświadczenia, żywej i le-
pij będzie się rozwijać.

W sumie — pozytywne, udane spotkanie. Takich nam potrzeba.

Wychodząc późnym wieczorem, w świetlicy teraz trwa zabawa. Na Wałach Chrobrego — ciemno. Tylko w gmachu wojewódzkiej rady palą się światła: tam również jest spotkanie. Podobnie i w Żydowskim Domu Kultury, gdzie towarzyszą opowiadania swoje wrażenia z Festiwalu.

Słowem z tą matematyką nie ma żadnej przesady. Ozywienie wśród młodzieży jest niebawem, jej ciekawość — ogromna. Sądze, że nigdy przed Festiwalem nie objawiła się ona w takim stopniu. Obymy potrafili to wykorzystać.

Tymczasem jeśli możemy się zachwycić ilością spotkań i ich frekwencją — to musimy pamiętać o poziomie poważnej części tych zebrań. Nie wygląda on różowo.

zrozumiałe i naturalne w okresie Festiwalu. Niepokoi jednak fakt, że w gruncie rzeczy nie się nie zmienia i żywił nadal nie jest przez nikogo uchwycony. Brak temu wszystkiemu jakiegokolwiek podwaliny, jakiegokolwiek kierownictwa.

Wiele zarządów powiatowych i dzielnicowych wypuściło z rąk sprawy uczestników.

Ba, to tow. Dymowski z ZW w Szczecinie opowiadał, że kiedy był w Choszczynie, przewodniczący ZP spytał czy delegat z jego powiatu już wrócił z Warszawy. Było to 19 br. i od czterech dni delegat z Choszczyny znajdował się już w domu. Delegat, a co mówić o uczestnikach?

Po drugie: uczestnicy nie posiadają żadnych materiałów, z których by mogli zaczerpnąć nieco wiedzy o Festiwalu. Żeby choć miała broszurka. Tymczasem nie mają jej i mówią tylko to, co widzieli, przez co oczywiście tracimy dużo, bo drugich spotkań specjalnie „o polityce na Festiwalu” — nie będzie. Materiałów nie ma nadal i jest to brak dotkliwy, jak rzadko.

Pierwsza i druga przyczyna domagają się szybkiego usunięcia. Stać nas było na prace przedfestiwalowe, stać na wielki wysiłek w okresie Festiwalu, powinniśmy się teraz zdobyć jeszcze na jedno: uczynić wszystko, aby ogromny i piękny dobytek warszawskiego spotkania nie zatrić się gdzieś na drodze, między Warszawą a jakąś wioską czy miasteczkiem i żeby dotarł do całej naszej młodzieży.

RYSZARD KAPUŚCINSKI

